Rok XIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 237

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem	2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem	8,73 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z za granicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Piątek † Edwarda kr. w.
Sobota Kaliksta p. m., Ewarysta

CHOJNICE, sobota dnia 14 października 1933 r

Słońca wschód 5,57 zachód 16,48
Księżyca wschód 00,11 zachód 15,26

Państw. Nagroda Literacka

Warszawa. Min. oświaty zadecydowało utrzymać tegoroczną państwową nagrodę literacką w wysokości 10 tys. zł.

—o—

Starcia na uniwersytecie

Warszawa. 13. 10. Doszło do starć na Uniwersytecie między członkami sanacyjnych a narodowych organizacyj młodzieży na tle werbowania członków.

—o—

O zwrot skonfiskowanych majątków

Warszawa. Ministerstwo skarbu zakończyło rozpatrywanie podań spadkobierców uczestników powstań narodowych o zwrot skonfiskowanych majątków. Podań takich wpłynęło około 300, z czego blisko 50 od osób, które wystąpiły uprzednio na drogę sądową. W 14 wypadkach podamia uwzględniono, przyznając zwrot 65 tys. ha ziemi i lasów.

Pozostałe podamia odrzucono.

—o—

O wspólne bióra sprzedaży zboża

polskiego i niemieckiego.

W ramach rozpoczętych w Warszawie rozmów gospodarczych polsko - niemieckich został też wysunięty projekt utworzenia wspólnego biura sprzedaży żyta między Polską i Rzeszą. W swoim czasie, przed zaostrzeniem polsko - niemieckiej wojny celnej, biuro takie pracowało ku dużemu zadowoleniu obu stron.

—o—

Masonerja belgijska

„Gazet van Antwerpen" ogłosiła tajny okólnik, wydany przez belgijską Lożę Wielkiego Wschodu, w którym poleca członkom masonerji w Belgji zbieranie wszelkich danych co do stanu rzeczy w szkolnictwie katolickiem belgijskiem. Jak widać z powyższego okólnika wolnomularstwo belgijskie interesuje się żywo szkołami katolickiemi, ilością tych szkół, liczbą nauczycieli oraz uczni, poborami ciała profesorskiego itd.

(KAP).

—o—

Sowieccy dziennikarze

zostaną wydaleni z Japonji

Tokio, 12 10. Gabinet japoński zajmował się na dłuższem posiedzeniu sprawą napiętych stosunków pomiędzy Sowietami i Japonją. W sprawie tej złożył obszerne sprawozdanie minister spraw zagranicznych Sziruta i oświadczył, że do pogorszenia stosunków przyczyniają się niemniej i sowieccy korespondenci pism w Japonji, którzy tendencyjnie podają wszelkie wiadomości z Tokio

Gabinet japoński uchwalił zwrócić tym dziennikarzom uwagę, by zmienili swe postępowanie, bo w przeciwnym razie władze japońskie będą zmuszone prosić ich o opuszczenie Japonji.

Papież w bazylice Santa Maria Maggiore

Miasto Watykańskie, 12. 10. (KAP) Wczoraj w bazylice N. Marji p. Większej w obecności dwudziestu kardynałów, dworu papieskiego, korpusu dyplomatycznego, patrycjatu rzymskiego i licznych przebywających obecnie w Rzymie pielgrzymek wśród których szczególniejszą uwagę zwraca pielgrzymka hinduska w strojach narodowych, odbyły się wspaniałe uroczystości ku czci Boskiego Macierzyństwa NMarji Panny. Uroczystości te uświetnione zostały udziałem w nich Ojca św., który przybył do bazyliki o godz. 9. Orszak papieski złożony z pięciu automobili, przejechał z Watykanu głównemi ulicami Rzymu, entuzjastycznie witany przez tłumy wiernych, którym Ojciec św. Przed bazyliką Ojca św. powitała kapituła bazyliki z arcyprezbiterem kardynałem Dolci na czele. który w imieniu tej kapituły ofiarował Papieżowi piękną miniaturę z kości słoniowej, przedstawiającą reprodukcję obrazu S. Maria Salaus Populi Romani, szczególnie czczonego w bazylice. Dziękując za dar, Ojciec św. zapewnił, że przed obrazem tym modlić się będzie za kapitułę liberjańską, podobnie jak — ma nadzieję, — kapituła modli się za Niego przed oryginałem. Punktualnie o 10 rozpoczęła się pontyfikalna Msza św. celebrowana przez kardynała Dolci. Bazylica przedstawiała widok wspaniały; przepięknie zwłaszcza reprezentowały się śliczne mozaiki na łuku triumfalnym absydy, odnowione staraniem Piusa XI. Po Mszy św. Papież udał się przed obraz S. Maria Salus Populi Romani, gdzie po odśpiewaniu „Ave maris stella" odbyła się adoracja. Następnie Ojciec św. opuścił bazylikę, niesiony na sedia gestatoria, przy dźwięku trąb, udając się do pobliskiego pałacu kapituły liberjańskiej. Kilka minut po dwunastej Papież ukazał się na głównym balkonie bazyliki, by udzielić swego apostolskiego błogosławieństwa przeszło pięćdziesięciotysięcznym rzeszom wiernych, z niezwykłym entuzjazmem witających Namiestnika Chrystusowego. Wspaniały zwłaszcza był moment, gdy Papieża witały oddziały wojska włoskiego. Po krótkim odpoczynku Ojciec św. ponownie zeszedł do opróżnionej tymczasem z ludu bazyliki, by swobodnie obejrzeć dokonane w niej prace restauracyjne Parę minut po pierwszej opuścił Papież bazylikę, udając się spowrotem do Watykanu. Uroczystościom w bazylice asystowali IIEE księża biskupi polscy Przeździecki, Bukraba, Niemira, Szelążek, oraz biskupi Czarnecki i Słoskan. W procesji papieskiej krzyż niósł audytor św. Roty ks. prałat Stanisław Janasik.

Pielgrzymka Jubileuszowa z Polski do Ziemi św.

Lwów, (KAP). Dnia 10 października rb. pod osobistem kierownictwem J. E. ks. biskupa Okoniewskiego wyruszyła z Polski Narodowa Pielgrzymka Jubileuszowa do Ziemi Świętej. Pielgrzymkę tę zorganizowała Akcja Katolicka w Pelplinie, prowadzenie zaś techniczne wzięła na siebie światowa Organizacja Podróży Wagons-Lits Cook.

Przed wyjazdem J. E. ks. Biskup Okoniewski odprawił dla pielgrzymów Mszę św. w kościele OO. Bernardynów we Lwowie, po której wygłosił bardzo piękne przemówienie. Pielgrzymka ta liczy 26 osób.

Pomiędzy uczestnikami znajduje się kilka znakomitych osobistości, a między innymi i b. minister A. Raczyński. Pielgrzymka zwiedzi oprócz Ziemi Świętej, Egipt, Ateny i Konstantynopol.

Orkan na wybrzeżach Danji i Szkocji

Berlin. Nad stolicą Danji przeszła ub. nocy, jak już krótko donosiliśmy, silna wichura jesienna, która wyrządziła duże szkody.

W pobliżu Thisted zerwany został przez fale morskie pomost 150 metrów długości, na którym w danej chwili znajdowało się 13 osób. Fale porwały ów pomost na morze, gdzie go rozerwały na dwie części. Po kilku godzinach wyrzuciły jedną połowę w pobliżu wybrzeża w okolicy Handuengen.

Pięć osób udało się uratować, podczas gdy szósta utonęła. Druga połowa pomostu wyrzucona została po kilku godzinach w pobliżu lądu. Wszystkie siedem osób udało się uratować.

Wczasie wichury temperatura wzrosł ado 20 stopni.

Również i z innych okolic Danji donoszą o śmiertelnych wypadkach z powodu huraganu.

—o—

Berlin. Wybrzeża Szwecji nawiedził silny orkan, który wyrządził wielkie szkody.

W Boguslaen wyrzucony został na mieliznę statek fiński.

W zatoce Ooere zatonęły dwie łodzie, przyczem zginęło 6 osób.

Dekret o Akademji Literatury

ogłosony będzie w przyszłym tygodniu

Dowiadujemy się, że dekret Prezydenta Rzplitej o utworzeniu Polskiej Akademji Literatury będzie ogłoszony z początkiem przyszłego tygodnia.

Liczba pierwszych siedmiu mianowanych członków akademji nie jest podobno jeszcze ostatecznie ustalona.

—o—

Zaproszenie gen. Hallera do Ameryki

Gen. Józef Haller otrzymał zaproszenie na przyjazd do Ameryki, wystosowane przez zjazd weteranów polskich w Stanach Zjednoczonych. Zaproszenie wręczył gen. Hallerowi redaktor „Dziennika Związkowego" p. Dziób, który w tym celu przyjechał do Polski.

—o—

Dalsze losy b. więźniów brzeskich

Warszawa. W kołach prawniczych dyskutowana jest sprawa, co stanie się ze skazanymi po odrzuceniu kasacji przez Sąd Najwyższy. Termin ewentualnego osadzenia w więzieniu skazanych zależy wyłącznie od prokuratora Sądu Okr. i nie jest on w tym względzie krępowany żadnym okresem czasu i wogóle może nie wydać nakazu uwięzienia.

Nie jest wykluczone że w sprawie dalszego losu b. więźniów brzeskich wypowie się Rada Ministrów.

Jak donosi jedno z pism „sanacyjnych", sprawa wykonania wyroku jeszcze się przewlecze z powodu formalności proceduralnych. Co do ew. amnestji, zwraca to pismo uwagę, że Prezydent Rzplitej jest nieograniczony pod tym względem, t. zn. może zarówno zwolnić skazanych tylko od kary więzienia, pozostawiając utratę praw obywatelskich, bądź też pozostawić ich na prawach obywatelskich, zatwierdzając jednak wyrok więzienia, bądź wreszcie zmniejszyć karę.

—o—

Sprawa brzeska

Izba Karna Sądu Najwyższego przystąpiła do opracowania motywów ostatniego wyroku w procesie kasacyjnym b. więźniów brzeskich. Motywy będą ogłoszone w końcu przyszłego tygodnia.

Przy normalnym trybie wykonywania wyroków sądowych, akta sprawy brzeskiej winny być przekazane prokuraturze Sądu Okregowego dopiero po opracowaniu motywów. Przekazywanie tych akt odbywa się za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego i trwa cztery do pięciu tygodni.

—o—

Nowi posłowie

Krakowski „Czas" donosi:

W związku z mającem nastąpić w bliskim czasie unieważnieniem mandatów 6 posłów „centrolewu", skazanych wyrokiem sądowym, dowiadujemy się, że z listy państwowej na miejsce p. Witosa wejdzie b. marszałek Rataj, na miejsce p. Kiernika p. M. Cieplak a na miejsceLieberman na p. Adam Kuryłowicz. Z list okręgowych na miejsce posła Ciołkosza (okr. 45 — pow. Grybów) wejdzie p. Józef Steinhof (rolnik), na miejsce p. Dubois (okr. 4 Ostrów Maz.) p. Roman Janowski, wreszcie na miejsce p. Barlickiego (okr. Warszawa- miasto) prof. Ludwik Kulczycki.

Z POMORZA

Barbarzyński czyn.

Kartuzy. W tych dniach pewien osobnik skradł krzyż derwniany i ogrodzenie, umieszczone w „Gaju Świętopełki" w miejscu, gdzie przed kilku laty świętokradzca porzucił Hostje św. Czyn ten należy publicznie napiętnować i sądownie ukarać.

Wycieczka kawalerzystów.

Gdynia. Dnia 11 bm. przyjechała do Gdyni wycieczka składająca się z 12 wyższych oficerów kawalerji pod dowództwem płk. Kleberga. Goście przybyli do Urzędu Morskiego gdzie wysłuchali specjalnego referatu o rozwoju portu a następnie na holowniku Marynarki Wojennej zwiedzili szczegółowo port gdyński. Po zwiedzeniu portu handlowego, oficerowie udali się do dowództwa floty a następnie odbyli przejażdżkę holownikiem po zatoce.

Spryciarka czy kuzynka?

Lubawa. W ub. sobotę przybyła do Hotelu Polskiego pewna niewiasta, rzekomo z Brodnicy. Następnie udała się do p. Kuczyńskiej, przedstawiła się jako kuzynka jej męża, mieszk. w Brodnicy i oznajmiła, że mąż p. K. odebrał sobie życie. Zachowanie się „kuzynki" wydało się p. K. dziwne. Na zapytanie drogą telefoniczną okazało się oczywiście opowiadanie „kuzynki" zmyślone. Wobec tego powiadomiono policję. „Kuzynka" wymknęła się jednak do miasta. Tu ją zatrzymano i zaprowadzono na post. PP., gdzie ją wylegitymowano, a następnie po osobistej rewizji zatrzymano aż do zasięgnięcia wiadomości od Policji z Brodnicy co do jej identyczności. Spryciarka prawdopodobnie chciała podejść czujność K. i później w nocy ją okraść.

„Niebieski ptak" w mundurze oficera

Toruń, Typowa sprawa przeciwko sprytnemu naciągaczowi kupców, niejakiemu Br. Pawlikowskiemu była ostatnio w toruńskim sądzie grodzkim.

Pawlikowski ubrany w mundur oficera marynarki, zgłosił się końcem sierpnia rb. u kupca p. Raczyńskiego w Toruniu przedstawiając się jako „administrator" kasyna szkoły podchorążych marynarki woj. w Toruniu i chciał zrobić większe zamówienie trunków na bal szkoły. Chcąc wpłacić zadatek, szukał po kieszeniach a stwierdziwszy bark pugilaresu, poprosił p. Raczyńskiego o chwilowe „pożyczenie" mu kilka złotych, które też dostał.

Kupiec tknięty przeczuciem, posłał do szkoły podchor. swego pomocnika z wywiadem i przekonał się, że padł ofiarą oszusta, który w podobny sposób ponaciągał i innych kupców.

Na wyznaczoną rozprawę „pan administrator" się nie stawił, gdyż „zwiał" wobec czego są sprawę odroczył i postanowił za zbiegiem rozpisać list gończy.

—o—

Z DIECEZJI

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski wrócił do Pelplina w piątek, 6 bm., z wizytacji dekanatu puckiego. W sobotę, 7 bm., udał się do Chełmna na zakończenie trzydniowego nabożeństwa, które odbyło się w kościele sióstr miłosierdzia na cześć beatyfikowanej przed kilkoma miesiącami siostry Katarzyny Laboure. W niedzielę, 8 bm. pojechał z Chełmna do Lwowa, aby tam stanąć na czele pielgrzymki, która wyruszyła 10 bm. do Ziemi Świętej jako jej przewodnik duchowy. Powrót przewidziany jest na połowę listopada.

J. E. Ks. Biskup Sufragan Dominik, wziąwszy również udział w nabożeństwie na cześć bł. siostry Katarzyny Laboure w Chełmnie, udał się stamtąd na wizytację dekanatu fordońskiego.

—o—

Zwroty gazet a poczta

W najbliższych dniach pojawi się rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie przesyłek zwrotów gazetowych przez urzędy pocztowe. Na mocy tego rozporządzenia wszyscy sprzedawcy gazet na prowincji będą mieli prawo przesyłać zwroty gazet bezpośrednio do wydawnictw dzienników i czasopism oraz do firm hurtowej sprzedaży gazet za pośrednictwem urzędów pocztowych. Opłaty za przesyłki zwrotów gazetowych ustalone zostały w wysokości 1 gr. od pół kg. zwrotów.

—o—

Zagadkowe zaginięcie młodej cyganki

Warszawa. Policja wdrożyła poszukiwania za zaginioną w tajemniczych okolicznościach cyganką, 18-letnią Marją Kosińską. Młoda i uchodząca za bardzo ładną cyganka chodziła po mieście i wróżyła z kart. Pewnego dnia nie powróciła do czasowego siedliska swej rodziny na Szczęśliwcach. Cyganie przystąpili do poszukiwań na własną rękę.

Według zebranych przez nich informacyj, młodą wróżkę zaprosili do samochodu dwaj mężczyźni na ul. Koszykowej. Cyganka wróżyła im przedtem w bramie i dostała za to 10 złotych. Dotychczas poszukiwania nie dały rezultatu.

Nie jest wykluczone, że Kosińska została uprowadzona przez handlarzy żywym towarem.

P. Wojewoda Kirtiklis przyjeżdża do Torunia dnia 15 bm.

P. Wojewoda pomorski Kirtiklis, który po przebytej ciężkiej chorobie powraca szczęśliwie do zdrowia, przybędzie do Torunia, nieodwołalnie w niedzielę, dnia 15 bm. pociągiem z Warszawy o godz. 12,26.

Przyjazd Włodarza Ziemi Pomorskiej po długiej, przymusowej nieobecności, połączony będzie z uroczystością powitania, w której społeczeństwo miejscowe weźmie żywy udział, dając wyraz tej sympatji, jaką p. Wojewoda zaskarbił sobie w Toruniu i na całem Pomorzu.

Ogólny program powitania ustalony został w sposób następujący. W chwili przyjazdu pociągu spotkają p. Wojewodę na Dworcu—Przedmieście przedstawiciele podległy mu władz, poczem na placu przed dworcem Toruń-Miasto odbędzie się oficjalne powitanie przez Kompanję honorową i delegacje wszystkich organizacyj ze sztandarami, na Rynku Staromiejskim zaś — powitanie przez organizacje w komplecie oraz miejscowe społeczeństwo. Na zakończenie raport harcerzy przed mieszkaniem p. Wojewody.

Rząd litewski zabronił

demonstracji na granicy polskiej

Wilno. Na Litwie Kowieńskiej miał odbyć się obchód 13-ej rocznicy zajęcia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego. W Oranach Litewskich urządzono przeciwpolski „obchód żałobny", po którym uczestnicy obchodu ze sztandarami, popędzani przez szaulisów, ruszyli drogą do granicznego mostu na rzece Mereszance.

Gdy pochód zbliżył się do mostu, ze strażnicy wyszło kilku strażników litewskich, którzy pochód zatrzymali i nie pozwolili mu wejść na most, oświadczając, że będą zmuszeni siłą rozpędzić tłum, jeżeli nie zachowa ciszy. Okazało się, że władze graniczne otrzymały z Kowna polecenie, zabraniające urządzania demonstracyj na pograniczu polskiem.

Czyżby litwini zmądrzeli?

—o—

Biskup katolicki o sporcie

Biskup Haarlemu, Aengenent, wygłosił z okazji otwarcia nowego boiska katolickiego związku sportowego w tem mieście, dłuższe przemówienie na temat sportu i ustosunkowania się doń Kościoła katolickiego które wywarło wielkie wrażenie na obecnych oraz zostało zamieszczone następnie w prasie miejscowej. Biskup podkreślił z naciskiem, że Kościół bynajmniej nie potępia wychowywania fizycznego, jak to błędnie podają przeciwnicy katolicyzmu, lecz przeciwnie popiera wszelki sport wychodząc z założenia że zdrowa dusze w zdrowe miele. Jednakowoż, ponieważ sport i wszelkie sprawy, związane ze stroną fizyczną, muszą być podporządkowane sprawom duchowym, biskup stwierdzając, że w organizacjach sportowych t. zw. neutralnych, tj. łączących wszelkie wyznania i bezbożników, strona ciała odgrywa rolę uprzywilejowaną ze szkołą dla duszy, nawołuje społeczeństwo katolickie do utworzenia związków sportowych wybitnie katolickich, któreby przyczyniły się do uzdrowienia moralnego młodego pokolenia. (KAP).

—o—

Nowa taryfa czesnego na II roku studjów

Podwyżka czesnego na wyższych uczelniach, która wprowadzona została w zeszłym roku szkolnym rozporządzeniem min. Oświaty o taksach akademickich dla pierwszego roku studjów, w roku bieżącym została zgodnie z treścą tego rozporządzenia rozciągnięta również na drugi rok.

Kwestury wyższych uczelni ustaliły już nową taryfę czesnego na II roku studjów, która np. Politechnice wynosi zł. 320.

Wobec podwyżki czesnego na drugim roku studjów na wszystkich wyższych uczelniach skasowana zostaje w tym roku oddzielna opłata za egzamin.

—•—

Napad hitlerowców

na polskiego urzędnika konsularnego w Wrocławiu.

Worcław, 13. 10. Na przechodzącego ulicą w towarzystwie narzeczonej urzędnika konsulatu R. P. we Wrocławiu Jana Matuszczaka napadli szturmowcy z powodu, że Matuszczach nie pozdrowił sztandaru hitlerowskiego przez podniesienie ręki.

J. I. Kraszewski

Kordecki

Powieść historyczna

Część I.

13) (Ciąg dalszy).

— Zginiemy może i pragniemy tego gorąco, żebyśmy krew naszą zawiarę świętą przeleli, — rzekł przeor — zginiemy może, ale się nie poddamy, to pewna.

— Dziwne zaiste przekonanie! — cicho do siebie odezwał się pan Warszycki.

— Chciałeś pan dobrodziej powiedzieć upór, — z uśmiechem dodał Kordecki — masz prawo tak to nazwać. Nazwijcie więc, jak chcecie, i myślcie, co wola wasza, a ja powtarzam swoje, choć nie z siebie; nie podda się Częstochowa!

Szlachta poglądała na przeora, wodząc za nim oczyma: twarz jego ciągle rozpromieniona, jasna, uśmiechnięta, niemal zdawała się widzieć przyszłość i błyszała odwagą nad ziemską. Jeden pan Paweł jeszcze się nie poruszył... taki to był dobry gospodarz!

— Bardzo to dobrze było i pięknie tak mówić, — rzekł, coraz widoczniej się tylko niecierpliwiąc — gdyby inwazja szwedzka mogła być uważaną za doczesną, ale...

— Ja jej inaczej nie widzę — zawołał Kordecki.

— Jakto? Król wygnany, wojsko rozproszone, stolica jedna zabrana, druga może w tej chwili poddająca się, szlachta a poczęści i magnaci ze Szwedem połączeni, Litwa w rękach cara.

— A, jakoś nas Bóg z tego podźwignie — spokojnie odpowiedział Kordecki. — Łokietek także tułał się po kraju i ukrywał po jaskiniach, był jak Jan Kazimierz wygnańcem, przecież powrócił i szczęśliwie panował, i Jamowi, panu pobożnemu a bogobojnemu, nie uskąpi Wszechmocny łaski swojej.

Pan Warszycki lekko tylko ramionami ruszył, skłonił się i, poprzestając sporu, odezwał się:

— Chciejcie mi powiedzieć, bym to mógł bratu mojemu odnieść, jak i z czem bronić się myślicie?

Przeor pomyślał chwilę.

— Jest nas — rzekł w klasztorze zakonników i braci siedemdziesięciu szlachty, co się tu z nami zamknąć obiecuje, kilkadziesiąt familij, załogi zwykłej ludzi z pięćdziesiąt, dwakroć tyle jeszcze zbierzemy ochotnika z wiosek klasztornych i miasteczka; działa porządne, prochu dosyć i kul dostatkiem, żywności zapas, wody studnie dostarczą, a na resztę sam Bóg.

— Ale przypuszczając, że Szwedzi podejdą, któż tem wszystkiem dowodzić będzie, kto pokieruje?

— Naprzód Bóg i opiekunka nasza i Paweł święty — rzekł przeor.

Na te słowa lekki, nieznaczny uśmiech przebiegł po ustach pana Pawła.

— Potem — kończył Kordecki — pan Stefan Zamojski, miecznik sieradzki, który tu w tych dniach przybywa z całą rodziną swoją, uchodząc od Szwedów, i pan Piotr Czarniecki, rodzony pana Stefana, kasztelana kijowskiego. Do dział mamy Niemców dwu: jednego zwłaszcza zdatnego i znającego rzecz swoją, a niezgorszego człowieka. Spodziewam się także panów: Zygmunta Moszyńskiego, Jana Skórzewskiego, Mikołaja Krysztoporskiego i kilku innych dobrych żołnierzy; nikt też tu z założonemi rękoma siedzieć nie będzie.

— Ale Szwed nadejść może co chwila! — dorzucił pan Warszycki.

— Tak, słusznie pan mówi! święte słowa jego! co chwila — powtórzył cicho Bogdański.

— Jam też niemal gotów! — rzekł przeor.

— Jakto? jużeście to przypuszczali?

— Trochę, czekam na wodzów, zbieram żołnierza.

— Niepojęta rzecz! niepojęta! — wykrzyknął pan Paweł, wpatrując się w Kordeckiego — decyzję waszą słyszę i ledwie uszom moim wierzę Ale gdy odradzać byłoby próżno...

— Zupełnie próżno! — odparł wytrwale Kordecki.

— Zatem dziej się wola Boża! Dziej się wola Boża! — z westchnieniem powtórzył pan Bogdański.

— A ja, mości przeorze, — zawołał z szerokim, dobrodusznym uśmiechem Żegocki — przybywam z dwojgiem rąk zdrowych i służby moje wam ofiaruję; ręczę, że darmo chleba klasztornego jeść nie będę.

— Prosimy z nami i dziękujemy, Bóg wam to nagrodzi.

— My, panie Stefanie — cicho szepnął stary Bogdański do Jackowskiego — zaraz po nabożeństwie zmykajmy stąd, tak mi się widzi.

— Masz słuszność, sąsiedzie, niema tu czego długo popasać, nużby nas Szwed pochwycił i do noszenia kul i muszkietów zaparł!

— Taki bezpieczniej w domu!

II.

Trzeciego listopada, przed chórem północnym, wszyscy zakonnicy zgromadzili się, powołani przez przeora, do wielkiej sali, zwanej definitorium; nikt z braci nie wiedział powodu wezwania; wszyscy jednak z posłuszeństwem zakonnem pośpieszyli w milczeniu i zasiedli miejsca swoje. Kilka lichtarzy z żółtemi woskowemi świecami stały w pośrodku na stole, przed krzesłem, przygotowanem dla przełożonego, naprzeciw, na ścianie wisiał ogromny, drewniany, poczerniały krucyfiks, u którego stóp bielała głowa trupia i dwie nakrzyż złożone kości.. Nie było to dzieło snycerza, ale z cmentarza wzięta czaszka zżółkła i dwa nadbutwiałe piszczele.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 13 października 1933 r.

Wieczorek Handlowców.

Zarząd Tow. Handlowców podaje do wiadomości, że urządza w sobotę dni a4 listopada rb. wieczorek. Uprasza się inne organizacje, aby nie urządzały w tym dniu swoich imprez.

—o—

Z POWIATU

Apel Obwodowy Powst. i Wojaków

Czersk. W niedzielę 8 bm. odbył się w Czersku apel obwodowy Powst. i Wojaków 11 obwodu Chojnice. O godzinie 7 rano na rynku nastąpiła zbiórka i to przeszło 300 druhów wraz z 7 sztandarami. Raport zdał komendant obw. druh Lemańczyk ks. ppłk. Wryczy, który z komendantem okręgowym i członkami zarządu obw. Chojnice oraz p. mec. Sergotem przeszedł przed szeregami Wojaków W pochodzie udano się na wspólne nabożeństwo które o godz. 8 w kościele odprawił i porywające kazanie wygłosił ks. prezes i ppłk. prob. Wrycza. Po nabożeństwie odebrał defiladę ks prezes w otoczeniu majora Nieboraka, mec. Sergota i członków zarządu obwodowego. Po defiladzie nastąpił pochód do strzelnicy. Po przemówieniu ks. prezesa i wzniesionym okrzyku na cześć Najjaśń. Rzeczypospolitej nastąpiło strzelanie o mistrzostwo w strzelaniu, zawody strzeleckie i trójbój zespołowy (rzut granatem do leja, marsz 10 km i strzelanie zespołowe). Walczono o puhar wędrowny mecenasa p. Kopickiego z Chojnic Zdobyło go towarzystwo Chojnice (48 p.), II zespół (46 p.) zdobył Czersk, Malachin (44 p.))Wiele (38 p.). Mistrzem strzeleckim obwodu (odległość 100 m) został drh Myszka Chojnice, który otrzymał odpowiednie sznury strzeleckie i medal wędrowny Podmistrzem został drh Leon Grzybowski Chojnice, II pdm. drh Gnomowski Aug. Malachin. Nagrody strzeleckie, ufundowane przez ks. prez. ppłk. Wryczę srebrny krzyż uzyskał drh Lewiński kom. z Wiela, II (żeton) drh. Dakowski Bol. Czersk i Ksaw. Turzyński Wiele. Pozatem od było si ęstrzelanie o cenne nagrody. Udział w strzelaniu był bardzo liczny. O godz. 12 nastąpiła przerwa obiadowa. Obiad żołnierski był bezpłatny. Po obiedzie było dalsze strzelanie i zawody sportowe jak: skok w dal, w zwyż, rzut dyskiem, pchnięcie kulą, biegli 100 m, 400 i 800 m. Zwycięscy w tych zawodach otrzymali również piękne nagrody. O godz 6 wiecz. nastąpił powrót do miasta, gdzie w sali p. Jagalskiego nastąpiła skromna zabawa taneczna.

Do naszych czytelników

Drukujemy obecnie w naszem piśmie interesującą powieść wielkiego autora J. I. Kraszewskiego „Kordecki". Celem ilustracji przepięknej tej powieści udało się nam pozyskać znamy poznański „Teatr Narodowy". Jedno przedstawienie „Obrona Częstochowy" z wspaniałemi kostjumami zobrazuje nam powieść. Przedstawienie odbędzie się w przyszłą środę Szczeógły podamy w następnym numerze. Na scenie ukaże się 21 artystów. Zniżka dla czytelników „Dziennika Pomorskiego" specjalnie przewidziana, o czem szczegóły w następnem wydaniu naszego pisma

Redakcja.

Nad czem obradowali wczoraj ojcowie miasta

Wczoraj o godz. 18 odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Miasta. Przewodniczył mu burmistrz p. dr. Sobierajczyk.

Jako pierwszy wszedł na porządek dzienny dekret Urzędu Wojew. z dn. 6. 7. 33, dotyczący zatwierdzenie dodatku komunalnego dla pracowników miejskich (15 proc.)) Ref. p. Kaletta . Wniosek przyjęto.

Również referował p. Kaletta o dekrecie Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 24. 5. 33 dot. zatwierdzenia o poborze samoistnego podatku komunalnego od zabaw, rozrywek i widowisk. Dekret przyjęto po myśli poprzedzającej uchwały komisji.

Na porządek obrad wszedł teraz wniosek p. mec. Sergota o przyznanie mu prawa swojszczyzny. Wprawdzie komisja wniosku nie uwzględniła nie chcąc stwarzać wypadki precenzyjne, Zebranie uwzględniło go jednakowóż na specjalny wniosek referenta p. Kaletty.

Pan dyr. Schlonski reefrował o zmianie nazwy ulicy Drugiej na „Kpt Żwirki i inż. Wigury" który to wniosek zebrani przyjęli jednogłośnie bez dyskusji.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek o uchwalenie i zatwierdzenie wydatków na odnowienie Szosy Bytowskiej tak samo jak i o uchwalenie i zatwierdzenie pokrycia wydatków filtru biologicznego w oczyszczalni I te wnioski przyjęto po myśl poprzedniej uchwały komisji.

Na porządek dzienny weszła następnie sprawa uchwalenia statutu o poborze opłat za wywieszenie reklam na słupach reklamowych, (ref p. Kaletta). Wywieszenie reklam na słupach reklamowych, za 1 mtr. kwadrat i 1 dzień na wszystkich 6 słupach kosztować będzie 90 gr. Niewątpliwie miasto odda słupy w dzierżawę jakiemu polskiemu inwalidzie wojennemu, jak to poczyniły inne miasta na Pomorzu. Chyba że polscy inwalidzi wojenni sobie na to zasłużyli Propozycje zarządu miasta przyjęto.

Powzięto uchwałę odnośnie kosztów założenia wodociągów na ul. Drugiej i Gockowskiego oraz sposobu pobrania tychże, część których nałożono na odjacentów po myśl obowiązującej ustawy. Termin płatności do datku komunalnego do państw. podatku dochodowego ustalono na 31. 10. i 15. 1. Wkońcu Rada uchwaliła pobierać dodatki komunalne od podatku gruntowego, przemysłowego, akcyzowego i od placów niezabudowanych w dotychczasowej wysokości.

Wkońcu p. radny Kaletta wniósł o rozporządzenie dotyczące wyboru nowego burmistrza. Odczytał je nad sekretar zmiejski p. Trzebiatowski. Na tle tego przyszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy p. radnym Kalettą a p. burmistrzem

—o—

Sprawozdanie SMP. męskiego ze stanu pracy w III kwartale 1933 r.

Brusy. Zebrania w porze letniej odbywały raz na miesiąc, zarówno junjorów jak i senjorów. 1) Zebrań plenarnych 3, 2)) zebrań zarządu 12 (w tygodniu raz) 3) zebrań zastępowych 3, 4) zebrań senjorów 3), 5) zebrań nadzwyczajnych 1, 6) wygłoszono referatów a) ks. Protektor 1, b) ks Patron 2, c)) druhowie 2, 7) odczytów 1, 8) deklamacja 1.

lenznej całe SMP. przystąpiło do wspólnej Komunji św. — wyruszono z sztandarem i 9 proporczykami do kościoła z dziedzińca klasztornego.

Na zawodach okręgowych 3 sierpnia zdobyli nasi druhowie — zawodnicy; trzy pierwsze miejsca, 4 drugie i 3 trzecie miejsca. W zjeździe Delegowanych w Kościerzynie od 8—9 lipca brało udział druhów 49. Połowa jechała samochodem, reszta brała udział w zjeździe gwiaździstym. W konkursie obowiązkowości otrzymało nasze SMP. dyplom i godło „SMP. męskie". Abonowano w tym kwartale 70 egz. „Przyjaciela Młodzieży", 3 egz. „Kierownika" i 2 egz. „Młodzież Pomorska". Strzelanie z wiatrówki przeprowadzono w zastępach: Zalesie, M. Chełmy i Czarnowo. Dnia 8 lipca odbyła się wspólna wycieczka z SMP. żeńskie do Czernicy. Dnia 2 lipca odbyły się zawody w piłkę koszykową z Tow. Gimn. „Sokół" Lubnia, zwycięstwo odniosło SMP. w stosunku 18—30. Do próby o P. O. S. która odbyła się 10 września stawało 16 druhów. Delegacja wraz z sztandarem brała udział w poświęceniu sztandaru SMP. męskie w Karsinie, gdzie wręczono gwóźdź pamiątkowy.

Sztandar nasz bierze udział w wszelkich uroczystościach kościelnych. Odbyła się jedna wycieczka cyklistów do Leśna w której brało udział 30 druhów. Utworzono sekcję uprawy żyta, do której należy 16 druhów. W sierpniu odbyła się lustracja królików przez Pom. Izbę Roln., oraz jednoniowy kurs sekcji uprawy żyta.

Praca w naszym SMP., jak wnioskować można z niniejszego sprawozdania posuwa się naprzód.

—o—

SMP. męskie.

Brusy. W niedzielę 15 bm. po nabożeństwie odbędzie się zebranie zastępowych w własnej świetlicy. Obecność wszystkich zastępowych obowiązkowa.

—o—

SMP. męskie, Zastęp Czapiewice.

Zebranie rewizyjne odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 4 po poł. Na zebranie to zaprasza się rodziców

Gotów.

Z KINA.

Dziś i dni następne dawno oczekiwany wszechpotężny dramat egzotyczny rozgrywający się całkowicie w nieprzebytej dżungli afrykańskiej wśród tysięcy dzikich zwierząt. Orginalny temat, imponujący przepych wystawy wszystko to ujrzeć można w filmie pt. **„Nagana".**

RUCH w TOWARZYSTWACH

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę dnia 15 października br. o godz. 16 zebranie w klasztorze, na które szanownych członków uprzejmie się zaprasza

Zarząd.

Tow. Gimnastyczne „Sokół" Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 20 w lokalu hotelu Polonia. Przed zebraniem o godz. 19 odbędzie się posiedzenie zarządu. Ze względu na interesujący referat uprasza się członków o liczne przybycie. Zarząd.

Ochotnicza Straż Pożarna. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 20 w świetlicy. Zarząd.

Woś Budzysz
(Jan Karnowski)

Kaszubi pod Wiednem

Widowisko w 3 aktach

6) (Ciąg dalszy).

3.

Wika:
Witejta umie wojóce,
tera odpocznita po ty próce —
muszyma na wiwat krzyknąc,
szuromeju tryknąc!
(trącają)
Jaż do nedzi z tego zbana,
piję zdrowie Króla Jana.
„Póci wojók rządzy w polsciem kraju,
Niemiec Rusk i Turk
nąm granic nie odkrają"
Żołnierze:
Wiwat, wiwat niech nąm żyje!
Wika:
Teró mówta decht do zdzebła,
jak Turkowi łomalista żebra.
Cilka:
Niec hto Kulczyk opowiódó,
on tam nóbarży westwórzół.
Kulczyk:
Ja, to nie bełe żarte!
Turcie! — to są lwe zażarte.
Zaro powiem, jak to beło z kuńca
Wieta, jak me weruszele w pole,
w Chojnicach ju beło ze dwa sta w pospole.
Denhof, wojewoda nocowięcy,
prowadzeł nos jakcie zańcy.
Wszetcie:
Wiwat, niech żyje Denhof.
Kulczyk:
Na chorągwi tych kaszubsciech dzecy,
na niebiescim polu Gryf sę swiecy.
— „Teró Turku, bandz je pewny zgube —
ciede jidą Fejni Grebe-Kaszube"
Smiół sę Krol i kószkół w ręce:
„Dobrze waju mąm w pamięce"
Ale czejta — tak Król rzecze:
— Może be sę traci nalóz,
co be prosto bez truceccie obóz,
jaż do samego Wiednia zalóz,
wiadło odemnie be zawióz!
Tej żem westąpił przed szereg
i żem tak Królowi odrzek:
„Turcie — wiece — gódają jak żede,
doch jó z nimi dogodąm sę w biede, —
chto kaszubsci język dobrze znaje
objechac z nim może wszetcie kraje.
(śmiech)
Kika:
Tak żes godół — niech cę kilne —
Kulczyk:
— Rzek Król Sobek:
„Jak le jutro wzyńdze słońce,
zacznę z turciem kwawe tuńce —
a te druchu — jes doch kawał franta —
jedz do Wiednia, do komandanta
i mu rzekni, że sę nimo lękac....
skorno nasze flinte zaczną pękac
niech le chyże wesle swą piechotę,
Turkom porachuje gnote —"
— Tej żem obuł łache muzulmańście,
wiechrzem ruszeł w jimię pańscie.
Spiewół żem godzyncie, koń szed skociem,
przed jich obóz przejechółem zmrociem.
Uzdrzół mnie Turk, co stojół na warce,
ten mnie zastąpił drogę nóparcie
Czórny beł jak morus na plapie,
weszczerzeł na mnie kłe szkapie.
„Dur-dur" — ten czórny wołó,
i le do mnie szturó piką gołą.
— Co jó Twoj durók — jo mu na to —
jo jem wybrańc polsci, a te klato
szótorniciem i szelmowscim łachem. —
Turk mnie odrzek: „Szelem,
jedz z Ałachem"
(śmiech)
Teró jó chyże jadą bez obóz,
turcie sę roją jak pszczołe —
między wojsciem wielbrądе, konie i wołe —
nómiote stoją gęsto jak kopice —
wszędе trzosk i hałas jak w bóżnice.
Od remotu jaż mnie w uszach trzeszczy —
tej jó czeje, że chtos retunek wrzeszczy —
A jó chyże w tamtą stronę skręcę —
pogan ju z pochwe cygnie swą szablicę
i chce zabić biedną niewolnicę.
Jak na chmurnym nebie mółnió łysnie,
tak nad turciem szablą swisne.
Rozecąnem turka na dwie połowice,
i na konia szarpnąn tą dziewicę
Ale turcie gónią, robią tyle wrzósku,
żece moje wisy le na włosku.
Dognół mnie turek, szturnąn w plece,
doch kobjółka retowała żece.
Pogan mnie wcóle nie zadrasnąn skóre
leno w ty kobjółce zrobił dure.
Tej żem zakląn jak na pieciel-nika,
wegarnąnem w slepie z pistolika
—„ Tut - tut" — wrzeszczą za mną cy pogane
— Dut je — wołąm, więcy ju nie wstanie —
Tej żem dopód brame w miesce,
i żem zawióz swoje zopowiesce.
Wika:
Dobrze żes to sprowił do szwernuta,
w tobie chwat je i szlachecko cnota!
(Ciąg dalszy nastąpi).

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, dnia 12 X. 1933.

Urzędowe notowania za 100 kg. w zł.

fr. stacja Poznań

Pszenica	19.25—19.75
Żyto	14.50—14,75
Jęczmień przem. 68—69 kg.	13.75—14,00
Jęczmień przem. 64—66 kg.	13,25—13 50
Owies	13.75—14,25
Mąka żytnia (65 proc.	22.25—22,50
Mąka pszenna (65 proc.)	31.50—33.50
Otręby żytnie	8.50— 9,00
Rzepak	37.00—38.00
Wyka letnia	14.25—16,00
Peluszka	13.00—14.00
Groch Wiktorja	20.00—24.00
Groch Folgera	22.00—25.00
Słoma pszenna luzem	1,25— 1,50
„ pszenna prasowana	1,75— 2,00
„ żytnia luzem	1,25— 1,50
„ żytnia prasowana	1,75— 2,00
„ owsiana luzem	125,— 1,50
„ owsiana prasowana	1,75— 2,00
„ jęczmienna luzem	1,25— 1,50
„ jęzmienna prasowana	1,75— 2,00
Siano zwykłe luzem	5,75— 6,00
Siano zwykłe prasowane	6,25— 6,75
Siano nadnoteckie luzem	6,25— 6.75
Siano nadnoteckie prasow.	7,25— 7,75
Mak niebieski	60,00—65,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Bydgoska giełda zbożowa.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

z dnia 12. 10. 1933 r.

Żyto 20 ton	14,25—14,50
Pszenica 15 ton	19,00—19,50
Jęczmień brow.	15,00—16,00
Owies nowy	14,50—14,75
Mąka żytnia 65%	21,75—22,75
Mąka pszenna 65%	33,00 35,00
Otręby żytnie	8,50— 9,00
Otręby pszenne grube	8,50— 9,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Groch Victoria	21,50—23,50
Groch Volgera	24,00—26,00
Mak niebieski	60.00—62,00
Gorczyca	34,00—36,00

Ogólne usposobienie spokojne.

—o—

Kurs dolara.

Notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,90 — 5.91 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.87 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd.

Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił za 100 mk niem. w dewizach 211,90 zł, gotówką 210,00 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.01 do 173.27 zł, gotówką 172,67 zł.

Hallo... Polskie Radjo

Sobota, dn. 14 października.

7 Audycja poranna. 11,30 Przegląd Prasy Polskiej. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Muzyka hiszpańska. 15,30 Komunikat gospodarczy. 15,40 Piosenki Mieczysława Fogga. 15,55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 16,40 Lekcja języka francuskiego. 16.55 Koncert solistów. 18 Odczyt pt. „Jak powstają polskie samoloty". 18,20 Transmisja z Konserwatorjum Warsz. 19,45 Dziennik wieczorny. 20 Rewja Ork. P. R. 21 „Skrzynka pocztowa techniczna". 21.20 Koncert Chopinowski. 22 Wiadomości sportowe, 22,10 Muzyka taneczna.

—o—

Nowy pałac sztuki w Monachjum

Dnia 15 bm. położony zostanie w Monachjum kamień węgielny pod nowopowstający na miejsce spalonego gmachu Pałacu Sztuki. W uroczystości tej mają wziąć udział wszystkie niemieckie ugrupowania artystyczne.

MINUTA ŚMIECHU

Gość z prowincji.

Prawie siedemdziesięciu lat dożył Walenty Kicuła, gospodarz ze wsi Wydmuchówek, a jeszcze nigdy większego miasta, od powiatowego Kopytkowa nie widział, kiedy go więc jakaś sprawa zmusiła do odwiedzenia Warszawy i kiedy go tu spotkałem byłem przekonany, że mu stolica zaimponowała. Wypytuję:

— No i jakże wam się, ojciec, podoba Warszawa?

— Wcale mi się nie spodoba.

— O! A dlaczego?

— Chodzić kwardo. Nogi bolom. Hałas, Uszy bolom. Wieczorem to się aak świeci, że oczy bolom.

— Ale zato macie ruch duży, tyle ludzi...

— Narodu to ta i w Kopytkowie na rynku jest w odpust, że ani przejść!

— Ale takich wynalazków jak w Warszawie niema. Naprzykład tramwaje...

— Wielka rzecz trajwaje! Elektryka go za drut ciągnie, to i idzie!

— Autobusy...

— Antobusy i u nas som. Jeszcze lepsze. Gdzie potrza stają, aby ino ręką kiwnąć. A śmierdzą także samo.

— A tunel?

— Przecie przyjechaliście tunelem...

— Tunelem? — Walenty Kicuła nie zrozumiał pytania.

— Pod ziemią. Pociągiem.

— Jechalim. Bo i co? Taka sama piwnica ino większa...

— Mosty na Wiśle widzieliście?

— Co nie miałem widzieć? Zwyczajne mosty, aby ino że wielachne...

— Więc nic wam się w Warszawie nie podobało?

— Żeby tak nic, to nie mogę powiedzieć, jedna rzecz to mi się bardzo podobała!

— Co?

— Maszyna taka. Wtyka się dziesięć groszy, ciągnie się i wychodzi cukierek.

— Aha! Automat...

— Bo ja ta wiem, jak to zwać? Tylko myślę sobie jaka to ztuka! Przecie dziesięć groszy żelazne, kwarde a tu się z tego robi miętki cukierek! Bardzo mądra maszyna!

Pomyłka.

— Niech pani sobie wyobrazi, jaki miałam wypadek przy gotowaniu obiadu: zamiast posypać leguminę miałkiem cukrem, posypałam ją proszkiem do golenia!

— I cóż zrobił pani mąż, kiedy zjadł leguminę?

— Pienił się!

Djagnoza.

— Nie mogę powiedzieć, mówi lekarz do chorego, jak długo będzie pańskie serce funkcjonowało, mogę jednak pana zapewnić, że, o ile będzie pan się stosował do moich wskazówek, starczy panu na całe życie.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności

Chojnice, Ratusz

Komunikuje, iż począwszy od **15 października br.** jest czynna przed poł. od godz. 8 — 1, po południu od godz. 3 — 5, w sobotę tylko do godz. 1. w poł.

Szanowną Klientelę

przyjmuje się przed poł. w godzinach od 8 — 12, po poł. w godzinach od 3 — 5, w sobotę tylko przed południem w godzinach od 8 — 12-tej.

Chojnice, dnia 13 października 1933 r.

Zarząd.

Już ukazał się

PORADNIK PRAWNY

dla gospodarzy wiejskich

w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza.

Książka zawiera następujące rozdziały:

1) Administracja i Sądy Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe itp.
2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytacje. Jak bronić się przed licytacją.
4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie itp. Zadania Urzędów Rozjemczych.
6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza.
7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli itp.
11) Wzory różnych próśb i podań.
12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objaśnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw.

Każden rolnik we własnym interesie musi nabyć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy na konto w P. K. O. Nr. 19.913 lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Ajencja Rolnicza „Terol" — Warszawa, ul. Jerozolimska 28. Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry.

Kupujcie towary krajowe!

Dn. 15 października br.

odbędzie się

w Angowicach

zabawa taneczna

na którą uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Dnia 14 i 18 bm.

o godz. 8 rano odbędzie się **sprzedaż**

mięsa

wołowego

w taniej jatce

40 groszy funt.

Poszukuje zaraz **5 pokoj.**

mieszkanie

możliwie z ogrodem dla pasieki.

Oferty przyjmuje

Insp. Szkolny Rochon Sępólno.

Kto udziela

lekcji polskiego?

Zgłoszenia

Hotel Engel.

Skład

przy ulicy Dworcowej 29. tanio do wynajęcia.

Zgłoszenia przyjmuje

Czarnowski, Warszawska 19.

Kino Dźwiękowe - Nowości

W piątek, dnia 13 sobotę 14 o godz. 8.15 i niedzielę 15 bm. o godzinie 3.30 6 i 8.15

Najpiękniejsza polka obecnie największa gwiazda Ameryki

Tola Berell

w potężnym dźwiękowcu afrykańskim pt.

„Nagana"

emocjonujący dramat rozgrywający się w nieprzebytej dżungli afrykańskiej wśród największych drapieżników

Ceny miejsc niepodwyższone bilety bezpłatne oraz zniżki nieważne.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 3.30 przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Pieniędzy nie chowaj w domu, bo tam nie są zabezpieczone przed kradzieżą ani pożarem.

Składaj zatem wszelką wolną gotówkę na wysoki procent w

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności

Chojnice Rynek 1 (Ratusz).

Kasa dajepupilarną pewność i bezpieczeństwo za powierzone jej wkłady

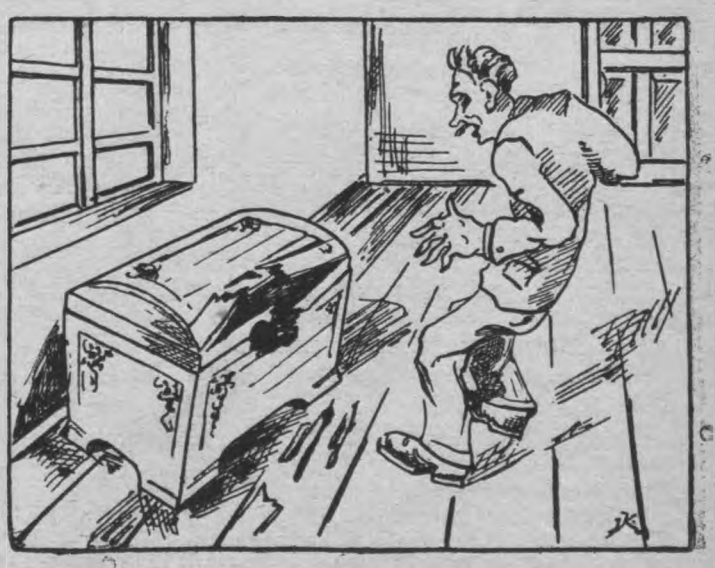

Redakcja i Admin.: Chojnice, Człuchowska 13. Pocztowe konto czekowe: 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dziennik Pom." - Skr. poczt. 33. - Druk. i nakład druk. „Dziennika Pom." w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: w. z. Maksymiljan Ossowski zam. w Czersku. — Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.